

PAP RADIO AP INF WE TELEFONEM  
API TELEFONEM P'DIO INF WE PAP  
RADIO AP INF WE TELEFONEM  
TEL INF WE PAP API  
PAP API INF WE TELEFONEM  
INF WE RADIO PAP API  
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Rafał Malczewski  
przybył do kraju

Na pokładzie statku „Batory”, który 14 bm. zawinął do Gdyni z kolejnego rejsu do Kanady, przybył w odwiedziny do kraju wybitny artysta malarz Rafał Malczewski, syn Jacka Malczewskiego. R. Malczewski ma 66 lat i jest poważnie chory (paraliż). Kraj opuścił przed 20 laty.

Przywrócona do życia

Po godzinie i 45 minutach od chwili śmierci klinicznej, przywrócono do życia dzięki masażowi serca 46-letnią Giuseppine Belli. Sensacyjny ten zabieg przeprowadzony został w klinice w Careggine (Włochy).

Kolejny okręt  
dla Bundesmarine

14 bm. w amerykańskim porcie wojennym Charleston został przekazany flocie wojennej NRF kolejny niszczyciel. Okręt ten wejdzie w skład zachodnoniemieckiej floty na Bałtyku.



## Chińscy dziennikarze na wsi wielkopolskiej

(Inf. wł.)  
Grupa dziennikarzy chińskich przebywająca w Wielkopolsce zwiedzała wczoraj spódnictwo produkcyjną w Śnieciskach, pow. Środa, żywo interesując się organizacją pracy, wynikami gospodarczymi, urzędzeniami socjalnymi i statutem spółdzielczym. Dużo pytań wywołał sposób podziału dochodu, sprawa inwestycji, budownictwa domków, zarob-

100 chirurgów  
z całego kraju  
na sesji naukowej w Pile

(Inf. wł.)  
Pod przewodnictwem preza sa Towarzystwa Chirurgów Polskich — dr. R. Drewsa z Poznania odbyła się w Szpitalu Miejskim w Pile tegoroczna sesja naukowa Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Chirurgów Polskich dla lekarzy 5 województw północnych.

Na sesję przybyło około 100 specjalistów z dziedziny chirurgii. Referaty wygłosili na temat: „Analizy przypadków wycięcia żołądka z powodu owrzodzenia” dr Borys Sznitter, dyr Szpitala Miejskiego w Pile, „Odciegi wyniki leczenia złamań obojczyka”, dr Longin Zawadzki oraz „Postępowanie przy leczeniu operacyjnym pękniętego wyrostka robaczkowego” dr Zarem-ba, obaj również z Pily.

W dyskusji specjaliści dzielili się swoimi spostrzeżeniami z zakresu praktyki. Na zakończenie sesji wyświetlono dwa filmy naukowe: czeski pt. „Resekcja tkanki płucnej” oraz angielski pt. „O kamicy nerkowej”. (ko)

# Głos Wielkopolski

CZY  
TEL  
NIK

Poznań  
środa  
15 lipiec  
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 166 (4804)

Wł. Gomułka: Witamy Was serdecznie jako drogie i miłych narodowi polskiemu gości

N. S. Chruszczow: Nasza wizyta wzmocni przyjaźń i braterstwo polsko-radzieckie

Serdeczne powitanie dostojnych gości w Stolicy

WARSZAWA (PAP)

Warszawa z niezmierną serdecznością powitała we wtorek 14 bm. w południe partyjno-rządową delegację Związku Radzieckiego z Nikitą Chruszczowem, która przybyła z rewizytą przyjaźni. Samolot Il-18 wiozący delegację wylądował na krótko przed godz. 12 na lotnisku Babice.

Już przed godz. 10 na lotnisku gromadziły się tysiączne rzesze mieszkańców stolicy. Wielki budynek hangaru ozdobiony jest transparentami. Napisy głoszą: „Serdecznie wi-

tamy naszych drogie gości i przyjaciół”, „Niech żyje wieczna braterska przyjaźń między narodem polskim a narodem Związku Radzieckiego”. Sztandary o barwach narodowych Polski i Związku Radzieckiego, dzieci z różnobarwnymi chorągiewkami i balonikami. Kamery telewizyjne już czekają. Zajmuje miejsce kompania honorowa WP.

Na powitanie gości przybywają członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Jerzy Morawski, Adam Rapacki, Marian Spychalski i Aleksander Zawadzki, prezes NK ZSL Stefan Ignar, marszałek Sejmu Czesław Wycech, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podędwórny, sekretarz KC PZPR i I sekretarz KW PZPR Witold Jaroński, sekretarz generalny CK SD Leon Chajin, wiceprezesi Rady Ministrów Piotr Jarszewicz i Zenon Nowak, prezes Najwyższej Izby Kontroli Konstanty Dąbrowski, sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki, członkowie Rady Państwa, ministrowie, członkowie KC PZPR, przedstawiciele władz naczelných ZSL i SD, posłowie na Sejm, przedstawiciele Prezydium Stolecznej Rady Narodowej, generalicja, przedstawiciele świata naukowego i artystycznego.

Obecni są szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych akredytowani w Polsce.

JEST GODZ. 11.40. Na całym terenie lotniska, na dachu hangaru „okupowanym” przez

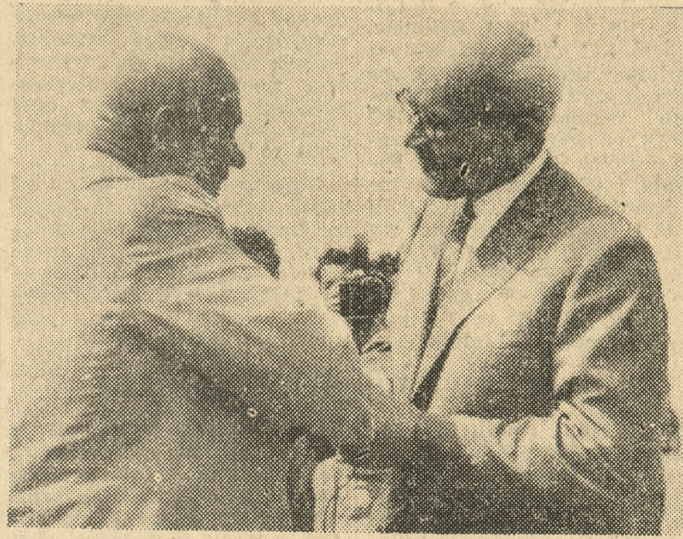
(Ciąg dalszy na str. 2)

## Rozpoczęcie rozmów polsko-radzieckich

WARSZAWA (PAP)

14 bm., sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczow oraz członkowie delegacji partyjno-rządowej Związku Radzieckiego złożyli wizytę w Komitecie Centralnym PZPR — I sekretarzowi KC PZPR — Władysławowi Gomułce, przewodniczącemu Rady Państwa — Aleksandrowi Zawadzkiemu i prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W godzinach popołudniowych członkowie partyjno-rządowej delegacji Związku Radzieckiego



go z I sekretarzem KC KPZR — N. S. Chruszczowem na czele złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza oraz na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich w Warszawie.

O godz. 17 w gmachu Urzędu Rady Ministrów przy Al. Ujazdowskich rozpoczęły się rozmowy między delegacjami Polski i ZSRR. Ze strony polskiej w rozmowach biorą udział: Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz, A. Rapacki, J. Morawski, S. Ignar, P. Jarszewicz, Z. Nowak, K. Żemajtis, W. Trampeżyński i inni. Ze strony radzieckiej — członkowie delegacji na czele z N. S. Chruszczowem oraz doradcy.

14 bm., I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, wydalili przyjęcie z okazji po bytu w Polsce delegacji partyjno-rządowej ZSRR.

Na przyjęcie przybyli członkowie delegacji z I sekretarzem KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczowem. Ze strony polskiej obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Jerzy Morawski, Adam Rapacki, Marian Spychalski i Aleksander Zawadzki, prezes NK ZSL — Stefan Ignar, marszałek Sejmu — Czesław Wycech, członkowie Rady Państwa, ministrowie, członkowie KC PZPR, przedstawiciele władz naczelných stronniestw politycznych i organizacji społecznych, posłowie na Sejm, generalicja, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego, prasy krajowej oraz korespondenci zagraniczni.

W czasie przyjęcia, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka i I sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow, wygłosili toasty.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

W dniu dzisiejszym goście radzieccy udają się w podróż po kraju. Pierwszym etapem Śląsk.

## Po oświadczeniu Gromyki W Genewie powiało optymizmem

GENEWA (PAP)

We wtorek rano odbyło się spotkanie czterech ministrów zachodnich w siedzibie delegacji amerykańskiej. Przewodził sekretarz stanu USA — Herter. Jak informuje agencja Reutera, spotkanie to poświęcone było analizie przemówienia ministra radzieckiego Gromyki, wygłoszonego na poniedziałkowym posiedzeniu plenarnym konferencji.

Wywieszki reklamujące wtorkowy numer dziennika „Journal de Geneve” zawierają tylko jeden napis: „nie będzie jednostronnej akcji ze strony ZSRR”.

Ta właśnie część oświadczenia Gromyki zwróciła powszechną uwagę dziennikarzy zagranicznych w Genewie, jak również komentatorów prasowych w krajach zachodnich.

Komentatorzy brytyjscy wypuklają uspokajające oświadczenie ministra radzieckiego, wykluczające możli-

wość jednostronnej akcji w sprawie Berlina. Zasadniczym warunkiem pomyślniejszego przebiegu rozmów jest jednak — według nich — uzyskanie od Związku Radzieckiego formalnych zapewnień, że do tego rodzaju akcji nie dojdzie również po upływie ewentualnego przewiorum berlińskiego.

Powyższe oświadczenie Gromyki odbiło się również głośnym echem w prasie francuskiej. Według dziennika „Libération”, oświadczenie to wzbudziło mniej lub bardziej widoczny optymizm we wszystkich delegacjach z wyjątkiem delegacji zachodnoniemieckiej.

Ponad 4 tys. ha lasów  
spłonęło w br.

WARSZAWA (PAP)

W ciągu ostatnich 11 upalnych dni lipca br. pastwą ognia padło w różnych dzielnicach kraju ok. 450 ha lasów, najwięcej — w województwach bydgoskim i szczecińskim. Najgroźniejszy spośród 53 pożarów, które za notowano w tym okresie, wydarzył się — jak już informowaliśmy — 12 bm. w powiecie Solec Kujawski na Pomorzu, gdzie spłonęło ok. 300 ha drzewostanu. Bilans tegorocznych pożarów wyraża się ponad 4 tys. ha spalonego drzewostanu.

Przyczyną pożaru w pow. Solec Kujawski była — jak stwierdzono — iskra z przejeżdżającego przez las ciągnika należącego do Przedsiębiorstwa Transportu Lesnego. Ciągnik ten nie był zabezpieczony w urządzeniu przeciwiskrowe. Traktorzysta prowadzący ciągnik, a także brygadziasta PTL, który odpowiedzialny jest za stan ciągnika, zatrzymani zostali do dyspozycji prokuratora.

Runął  
akt oskarżenia  
przeciw Glezosowi

PARYŻ (PAP)

„Mimo, iż proces przeciwko Glezosowi jeszcze się toczy — pisze paryski „Combat” — panuje powszechne przekonanie, iż akt oskarżenia runął”. Jak podkreśla dziennik, zeznania małżonków Dolianitis, którzy odpowiedzialni, że w ich mieszkaniu nie odbywały się żadne spotkania między Glezosem a Kollijanissem, podzielił, jak wybuch bomby, która rozbiła akt oskarżenia.

„Combat” stwierdza, iż wielu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa greckiego, którzy składali zeznania w toku procesu, z ogromnym uznaniem wyrażało się o nieskazitelnym postawie moralnej i patriotycznej Manolisa Glezosa i jego towarzyszy.

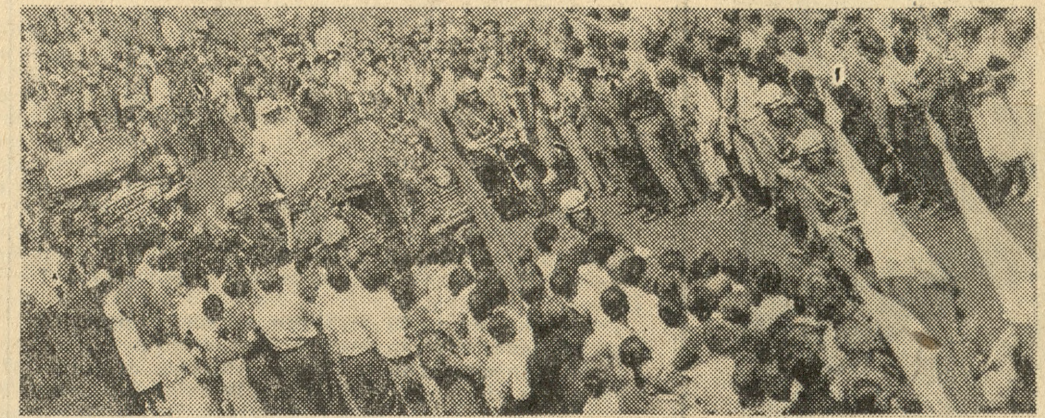
## 14 lipca w Paryżu

PARYŻ (PAP)

Z dużym rozmachem obchodzone było w tym roku święto narodowe, 14 lipca we Francji.

W noc, poprzedzającą oficjalne uroczystości, tysiące paryżan bawili się na ulicach. Kulminacyjnym punktem obchodów była defilada kilkunastu tysięcy żołnierzy, oddziałów czołgów i eskadr samolotów. Defiladę odbierał z trybuny wzniesionej na placu de la Concorde (Placu Zgody) prezydent de Gaulle. Całe miasto udekorowane było flagami oraz lampionami i barwnymi girlandami kolorowych żarówek.

W ten sposób, prezydent de Gaulle i gabinet premiera Debré dali Francuzom chwilę zapomnienia o przeżywanych przez kraj trudnościach gospodarczych, o krwawej i niekończącej się wojnie w Algierii, o kłopotach, związanych z niełatwymi narodzinami wspólnoty francuskiej.



Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacyjnego — Marian Flejsterowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

**CZY PAMIETASZ?**

**1951**

**Powstaje Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.** Siedzibą jego jest Karolin i Otrębusy. Kierownictwo objeli Tadeusz Sygietyński i Mira Zimińska.

Niemal śmiechu wywołały w kraju rewelacje zachodniemieckie „Christ und Welt”, powtórzone i przez angielską „Daily Mail”. Oto tytuły z tych pism: „Najazd 20 tys. Chińczyków na Katowice. Tatarzy budują Nową Hutę...”

6. IV ogłoszone zostały pierwsze wyniki Narodowego Spisu Powszechnego z dn. 3. XII. 1950 r. W dniu tym ludność kraju wynosiła 24.976.926 osób.

Z wiersza Jerzego Juran-dota: „O jednym Ignacym Pliszce”:  
Wiele ono jego błaga w tej mecie:  
„Mezu mój ślubny, Ignacy, nie chodź już na te zebrania więcej, wracaj do domu po pracy...”

Głośnym echem w całym kraju rozległa się sprawa gryficka. Majowa uchwała KC PZPR winiła stowarzyszenia przysięgi wobec chłopów i nieprzebranieganie zasad dobrovolności przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych zostali ukarani.

Prasa z dnia 25. V doniosła, że zostały położone fundamenty pod budowę jeszcze jednego miasta. Będzie się ono nazywać Nowe Tychy.

Kongres Nauki Polskiej zakończył swe obrady dn. 2. VII. uchwałą o utworzeniu Polskiej Akademii Nauk.

Wstrząsające wrażenie wywołał polityczny mord dokonany 9. IX. na znanym aktorze scen polskich i współpracowniku „Fali 49” — Stefanie Martyce.

6. XI. Żerań melduje, iż w FSO zszedł z taśmy I zmontowany w kraju samochód.

(API)

Redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” zatrudni pracowników — korektorów (najchętniej mężczyzn). Zgłoszenia pisemne lub osobiste Poznań ul. Grunwaldzka 19 II ptr. pok. 74 w godz. 8—12, tamże bliższe informacje. Wyrażane w zasadzie wyższe wykształcenie lub praktyka w korekcie.

Budowniczości Brackiej Elektrowni Wodnej przystąpił do przegrzania rzeki Angary. Na zdjęciu: Samochody-wyburzarki zrywają do rzeki bryły diabazów.

Fot. — CAF

# Tysięczne tłumy i deszcz kwiatów na trasie przejazdu dostojnych gości

(Dokończenie ze str. 1)

setki ludzi — poruszenie: samolot znajduje się już w pobliżu lotniska. Jeszcze krąg nad miastem i potężny Il-18 schodzi do lądowania. Ryk silników narasta i oto samolot sunie już po betonie pasa startowego. Godz. 11.52 — Samolot zatrzymuje się. Podchodzą członkowie kierownictwa partii i rządu, dziesiątki fotoreporterów i operatorów filmowych. Na schodach ukazuje się znana sylwetka Nikity Chruszczowa. Jest w jasnym ubraniu i słomkowym kapeluszu, którym serdecznie powiewa, witając zebranych.

Za przewodniczącym ukazują się kolejno członkowie delegacji — członek KC KPZR, I sekretarz Dniepropietrowskiej Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy — A. I. Gajewoj, przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR — T. J. Kisielow, członek KC KPZR, I sekretarz Gorkowskiego Komitetu obwodowego KPZR — L. N. Jefremow, zastępca członka KC KPZR, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — N. P. Firiubin, I sekretarz Iwanowskiej Komitetu Miejskiego KPZR — E. I. Garalik, kierownik wydziału KC KPZR — J. W. Andropow, członek delegacji — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej —

## Przemówienie Wł. Gomułki

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — oświadczył między innymi Wł. Gomułka — w imieniu całego społeczeństwa polskiego serdecznie witam was w naszej stolicy — Warszawie.

Jesteśmy radzi, że możemy spotkać się znowu z wami i przyjmując was w Polsce, odwzajemnić gorące, braterskie przyjęcie, jakie Komitet Centralny KPZR, rząd i społeczeństwo radzieckie zgłaszały naszej delegacji, która przebywała w roku ubiegłym w Związku Radzieckim.

Wizyta naszych radzieckich przyjaciół zbiega się z piętnastoletnim Polskiej Ludowej, ze Świętem Wyzwolenia i Odrodzenia Polski. W dniach tej rocznicy jeszcze mocniej niż kiedykolwiek myśli i uczucia narodu polskiego kierują się ku naszym braciom radzieckim. Braterska przyjaźń, współpraca i sojusz ze Związkiem

## Przemówienie N.S. Chruszczowa

Z wielką radością stajemy na ziemi bratniego narodu polskiego — mówił m. in. N. S. Chruszczow — którego losy dziejowe zawsze wiązały się ściśle z losami narodu radzieckiego.

Niech mi wolno będzie w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rządu radzieckiego i całego narodu radzieckiego przekazać wam oświadczenie, a za waszym pośrednictwem Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, mieszkańcom okrytej chwałą Warszawy i całemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazić szczerą wdzięczność za przyjazne zaproszenie do odwiedzenia waszego kraju.

Wzajemne stosunki między

P. A. Abrasimow obecny jest wśród witających.

Członek delegacji, zastępca członka KC KPZR — przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR — M. J. Szumauskas przybędzie w terminie późniejszym.

Wraz z delegacją przybył z Moskwy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PR, w ZSRR — Tadeusz Gede. Przybyli także towarzyszący delegacji doradcy i eksperci.

Pierwszy podchodzi do N. S. Chruszczowa Władysław Gomułka. Całują się serdecznie.

N. S. Chruszczow i Wł. Gomułka przechodzą przed frontem kompanii.

Goście witają się z członkami rządu i członkami KC PZPR, a następnie z szefami przedstawicielstw dyplomatycznych i generalicją. W tym czasie na pogodnym niebie rozbił się ogień sztuczny. Pękają rące, z których wykują spadochrony z flagami polskimi i radzieckimi oraz niebieskimi — symbolizującymi ideę pokoju.

Obdarowani przez dzieci ze szkół warszawskich nęczeni kwiatów członkowie delegacji, wśród serdecznej owacji wchodzi na obitą czerwonym materiały trybunę. Władysław Gomułka wygłasza przemówienie powitalne.

Radzieckim stanowią podstawowy czynnik niezawisłości, bezpieczeństwa i nienaruszalności granic naszej Ojczyzny. W stale rosnącej potęgę Kraju Rad i w jednolitym obozie socjalistycznym Polska Ludowa widzi i znajduje swą własną siłę. Dlatego tak ciesz się nas wizyta radzieckich przyjaciół, dlatego też cieszą nas ogromne osiągnięcia narodu radzieckiego, który kroci zwycięsko po drodze budownictwa komunizmu.

Naród polski widzi w Związku Radzieckim i w was oświadczenie swego szczerego i wernego przyjaciela. Was i wszystkich reprezentantów wielonarodowego Związku Radzieckiego przyjmujemy z otwartym, braterskim sercem, jako drogich i miłych narodowi polskiemu gości. Czujcie się na naszej ziemi, jak u siebie w domu.

Na powitanie I sekretarza KC PZPR odpowiada premier Chruszczow.

Polską a Związkiem Radzieckim to nie po prostu przyjazne stosunki między państwami, posiadającymi wspólną granicę. Narody naszych krajów zmierzają ku jednemu wielkiemu celowi — budują socja-

lizm i komunizm, budują najlepsze i najsprawniejsze społeczeństwo na ziemi. Narody naszych krajów mają wspólne interesy. Na granitowym fundamencie wspólnoty ustroju społecznego i politycznego, na wspólnej walce o sprawę socjalizmu i pokoju opiera się nasza nienaruszalna przyjaźń, która stale krzepnie i rozwija się dla dobra naszych narodów i całego obozu socjalistycznego.

Cieszy nas niezmiernie, że przybycie do was partyjnorządowej delegacji Związku Radzieckiego zbiega się ze zbliżającą się 15 rocznicą Polskiej Ludowej i że będziemy mieli możność wziąć udział w tym wielkim święcie. Naród polski, a wraz z nim i narody Związku Radzieckiego, podobnie jak i wszystkich krajów socjalistycznych, gotują się do godnego uczczenia tej chlubnej daty.

Wasze sukcesy w dziedzinie budowy nowego życia w ciągu tych 15 lat, są zaiste olbrzymie i każdy je widzi.

Ludzie radziecy gorąco życzą swym braciom — robotnikom, chłopom i inteligencji Polski, nowych, jeszcze większych sukcesów w dziedzinie budowy socjalizmu, w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Jeszcze ostatni akord powitalnej uroczystości: defilada kompanii honorowej, która maszeruje parademą krokiem przy dźwiękach „Warszawianki” i goście wraz z gospodarzami wsiadają do samochodów. W pierwszym wozie zajmują miejsca Nikita Chruszczow i Władysław Gomułka.

Na 17-kilometrowej trasie z Babic do Belwederu — setki tysięcy ludzi.

Jest to naprawdę triumfalna droga. Po obu stronach ulic, którymi jadą samochody, eskortowane przez motocyklistów w białych kaskach — zwarty tłum kobiet, mężczyzn i dzieci. Tysiące sztandarów i transparentów. Roześmiane twarze, ręce wyciągnięte w powitalnym pozdrowieniu, morze kwiatów. N. Chruszczow i W. Gomułka cały czas, przez blisko godzinę przejazdu do Belwederu, stoją w otwartym samochodzie. Już na ulicy Wolskiej wielki ZIS jest dosłownie zapełniony buketami róż, goździków i polnych kwiatów. Bukiety leżą we wnętrzach błotników, przed przelotną szybą, którą kierowca co chwilę oczyszcza z kwieciska, by widzieć drogę przed sobą.

Wśród zbitego tłumy, wśród sztandarów, szturmówek, transparentów, samochody wjeżdżają w Aleje Ujazdowskie i zatrzymują się przed Belwederem. Tu mieścić się będzie rezydencja delegacji na czas jej pobytu w Warszawie.

*Ze świata wielkiej polityki*

## Czasy się zmieniają

Patrząc na 30 tysięcy ludzi, demonstrujących na ulicach Londynu przeciwko zbrojeniom atomowym, trudno mi było wyobrazić sobie, że jeszcze kilka lat temu ci, którzy zbierali podpisy pod Apelem Sztokholmskim, spotykali się z szyderstwami lub najwyżej z lodowatą obojętnością.

Co się zmieniło w Anglii od czasu, gdy Amerykanie zastalowali na naszych wyspach pierwsze bazy atomowe?

Zmienił się — i to bardzo — sposób myślenia ludzi. Angli nie wierzą już zapewnieniom, że amerykańskie bazy ochronią ich przed ewentualnym atakiem, przeciwnie, uważają je za największe niebezpieczeństwo dla naszego kraju.

Anglicy boją się — nie o siebie, lecz o swoje dzieci. Zaprzeczają na każdym kroku frazesom tych wszystkich mędrców, którzy twierdzą, że pył radioaktywny, pochodzący z wybuchów doświadczalnych, nie zaskodzi zdrowiu przyszłych pokoleń. Widziałem niedawno, jak na wielkim plakacie reklamowym, zawierającym hasło: „Pijcie codziennie litr mleka!”, ktoś dopisał słowa: „Z dodatkami strontu 90!”.

Dlatego też przede wszystkim kobiety brały udział w wielkim marszu w obronie życia, zorganizowanym przez Brytyjski Komitet Pokoju w dniu 28 czerwca. Wiele spośród nich pchało przed sobą wózki dziecięce, nad którymi powiewały transparenty z napisami: „Kochacie nas przecież, więc pozwólcie nam żyć!”. Starsze dzieci, w odświętnych ubrankach i z uśmiechniętymi buziąmi niosły transparenty z hasłem: „Chcemy spokojnej przyszłości, abyśmy mogli urosnąć zdrowe i silne!”.

## „Koziołki”

W nadesłanych kuponach na 113 Poznań. Gry Liczbowej „Koziołki” na 12 bm. stwierdzono 3 kupony z pięcioma trafnie zakreślonymi liczbami (w nawiasach punkty odbioru): (4) — 7663/III, (132) — 790/I i (196) — 42977.

Właściciele tych kuponów otrzymują po 39.611 zł. Wygrane za cztery trafienia otrzymuje 176 osób po 675 zł, a za trzy trafienia — 3528 uczestników po 33 zł.

Właściciele kuponów z końcowym nr. 447 oddanych na 113 gry otrzymują z dodatkowego drugiego losowania wygraną po 149 zł na kupon jednozakładowe i po 447 zł na kupony trzyzakładowe. Wygrane z pięcioma trafieniami można odebrać w PKO w Poznaniu począwszy od 17 bm.

Pozostałe wygrane w Poznaniu wypłacają punkty odbioru kuponów od dnia 17 lipca br., a w województwie od 20 bm.

Następne losowanie 114 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się 19 lipca br. o godz. 12.30 w Jarocinie na Rynku. Jako dodatkowe nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników 112 — 113 — 114 — 115 gry, których losowanie odbędzie się w lipcu br.: 2 samochody osobowe, 2 motocykle, 4 premie czasowe po 2.500 zł i 4 zegarki na rękę. (na)

Przybyły tysiące ludzi z Glasgow, Aberdeen, Clydeside — najbardziej zniszczonych w czasie wojny okręgów Szkocji.

„Żądamy rokowań!”, „Życie zamiast śmierci, domy zamiast bomb!”, „Chcemy świata bez strachu!” — takie wezwania można było odczytać na sztandarach, niesionych w twardej, spracowanych rękach górników szkockich. „Przez z bazami rakietowymi!”, „Będziemy bezpieczniejsi bez Jankeśów” — tak brzmiały żądania, wysuwane przez mieszkańców okręgów, zajętych na bazy. Długim szeregiem szli przedstawiciele związków zawodowych. Jeszcze niedawno żaden z nich nie wzięby udziału w demonstracji, zorganizowanej przez Komitet Pokoju, „komunistyczną” instytucję. W poprzednich latach wielu działaczy związkowych zostało usuniętych z Partii Pracy za udział w podobnych manifestacjach. Gdyby uczyniono to samo dziś, Partia Pracy liczyłaby chyba niewielu członków. Nagła, niemal rozpaczliwa potrzeba pokoju każe odrzucać wszelkie „wyższe” względy i jednocy ludzi pod jednym sztandarem.

Na olbrzymim placu Trafalgar Square zebrani wysłuchali przemówień. Gordon Schaffer, przewodniczący brytyjskiego Komitetu Pokoju, mówił o „dwóch rodzajach Niemców”: tych, którzy niczego się nie nauczyli i w dalszym ciągu dążyli do wojny, i tych, którzy chcą żyć w pokoju. Znamy fizyk — J. D. Bernal, wskazał na niebezpieczeństwo, jakie po nawianie wciąż wybuchy atomowe, stanowią dla życia i zdrowia ludzkości. Sławna aktorka — Pat Burke, powiedziała wśród oklasków, że do działalności na rzecz obrony pokoju zmobilizowała „swoje trzy dusze”: artystki, pragnącej spokojnie tworzyć wielkie kreacje, żony, troszczącej się o los swoje małżeństwa i matki, obawiającej się o los swych dzieci.

Potem zaczął śpiewać Paul Robeson. Głębokimi, aksamiłymi dźwiękami jego głosu był tak urzekający, że zdawało się, iż nawet ptaki umilkły. A gdy siynny śpiewak murzyński zainstnował swoją ulubioną pieśń „The old man River” — podjęli ją wszyscy zebrani. — Spokojny, dostojny Trafalgar Square, przez kilkanaście minut rozbrzmiewał potężnym śpiewem. Był to, jak gdyby hymn, na cześć nieustrudzonego dążenia ludzkości do piękna, radości, miłości — wszystkiego, słowem, co osiągnąć można jedynie w pokoju.

Diana Purcell

ANTON MARCZYŃSKI



Taki pomysł wreszcie zażwił w głowie napastnikowi, lecz zaledwie rozbił kulą jedno okienko, siąpiący od chwili ściemnienia się deszcz przeszedł w ulewę gwałtowną, niemal tropikalną. Teraz sytuacja Rafała i Jima w kajucie, szczernej oprócz świeżej dziury w iluminatorze, stała się znacznie pomysłniejszą od położenia osób pozostałych na zewnątrz. Poza kajutą nie było tu miejsca zabezpieczonego przed deszczem ani na kutrze, ani w starej „gondoli”, ani w małej motorówce.

— Motorówka ma wprawdzie ceratowy fartuch, ale on też nie ustrzeże przed przemoknięciem przy tak żywiołowym prysznicy z niebios. Nie zazdrościsz tym, co teraz nie mają dachu nad głową.

— Dlaczego kapitan Hook już nie strzela do nas? Beee...

— Jimmy, nie kuś licha!

— Czemu tu ciemno? Beee... Zapal pan światło.

— Ależ, dziecko, gdybym je zapalił, Hook mierzyłby do nas celnie jak w kaczy kuper, że tak powiem delikatnie. Zamiast marudzić, śpij, to jest noc.

— Kiedy zobaczę kapitana Hooka i jego piratów? Beeee...

Zeby oderwać myśli wybitego ze snu chłopca od jego ulubionej bajki o piratach, zasypał go pytaniami na temat uprowadzenia z Cypress Mansion. Któż tam obiecał mu latanie w powietrzu à la Peter Pan i zobaczenie korsarskiej szajki kapitana Hooka, jeżeli

cichcem w nocy wysłizgnie się z palacu do ogrodu? Kto w ową noc pomógł mu ubrać się i przywdziać ulubione trzewiki? Kto zaprowadził go do przystani, wywioził z niej na moczary i zamknął w kajucie tego kutra? Kto go tutaj odwiedzał, karmił, zabawiał, lub karciał za nieposłuszeństwo i krzyki?

Odpowiedzi Jima potwierdziły w całości teorię Rafała, lecz jego ostrożne przesłuchiwanie dziecka prze-rwały jakieś energiczne stuknięcia. Dało się je słyszeć poprzez głośny szum ulewnego deszczu i miały one jakąś styczność z kutrem, wnosząc z drgnieć jego desek i szyb po każdym głośniejszym stuknięciu.

— Co to może być? — zaniepokoił się w końcu.

— Jimmy wie! Kapitan Hook rąbie dziurę, żeby zatopić zdobytą fregatę.

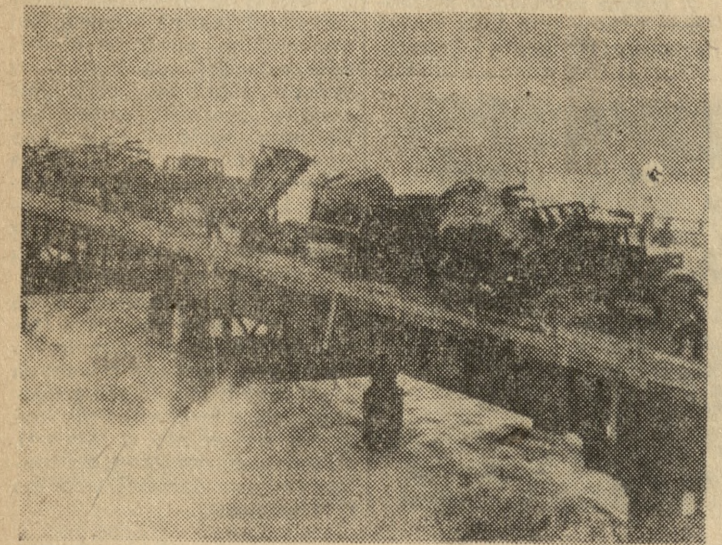
— Genialne dziecko! Skądże tobie przyszło to do głowy?

— Dariusz mówił, że gdy kapitan Hook dostanie okup, zaciągnie fregatę na głębokie wody i tam ją przedziurawi.

— On to właśnie robi, jak się zdaje. Na szczęście pod nami jest płytko. Gdy wbiłbym wiosła, żeby wiatr nas nie spychał, stwierdziłem, że tutaj woda sięgałaby mi tylko do pasa. Czyli oblakana istota, wyręczająca tu legendarnego kapitana Hooka, dopiero po przedziurawieniu kutra chce zawlec go na głębiny. Ano niech próbuje, ha, ha, ha!

Próby widać wypadły niepomysłnie, gdyż po kilku szarpnięciach przy zacieklm warczeniu silnika motorówki, motorówka popędziła dokądś w dal sama, bez kutra. I bez starej „gondoli”, którą spychany przez wiatr kuter przycisnął do krawędzi „stepu” wodorostów, jak okazało się rano.

(C. d. n.)



# POCZĄTEK

Przedstawiciel „Dziennika Łódzkiego” przeprowadził z Ignacym LOGĄ-SOWIN-SKIM, członkiem Biura Politycznego KC PZPR, rozmowę na temat formowania się władzy ludowej na wyzwolonych terenach Polski. Jakkolwiek wspomnienia Ignacego Logi-Sowinskiego dotyczą Łodzi, gdzie pełnił on funkcję pierwszego pełnomocnika rządu, dają one wierny obraz pierwszych dni każdego nie małego miasta przed 15 laty. Wypowiedź prze-

## API informuje

## Stulecie

## znacznka polskiego

1 stycznia 1860 roku wszedł po raz pierwszy do obiegu znaczek polski. Na znaczku tym, utrzymanym w kolorze różowo-niebieskim, widnieje rysunek cesarskiego orła rosyjskiego, który na piersiach ma orla królestwa Polskiego. Napis głosi: „Za łut kopiejek 10”. Znacznik ten znajdował się w obiegu przez trzy lata — do chwili gdy w wyniku represji po powstaniu styczniowym został wycofany ze względu na polski napis. Od roku 1863 aż do 1918 znaczki ten reprezentowały Polskę we wszystkich katalogach filatelistycznych świata. Dziś, mimo że wydany był w nakładzie około 3 milionów, jest on już rzadkością. Cena jego wynosi 1.500 zł.

Największe zestawienie odmian tego znaczka znajduje się w Szwajcarii, w słynnym dziele, bo największym na świecie prywatnym zbiorze europejskiego króla tytoniu, Burusa. Drugim z kolei jest zbiór największego muzeum filatelistycznego na świecie, w Filadelfii. Jest to dar, dokonany przed kilkunastu laty przez Amerykanina polskiego pochodzenia, pana Nowaka.

Jakkolwiek od setnej rocznicy ukazania się znaczka „za łut kopiejek 10” dzieli nas jeszcze wiele miesięcy, to już obecnie światowa prasa filatelistyczna (w samych Stanach Zjednoczonych ukazuje się około 160 periodyków filatelistycznych) zamieszcza przedwstępne informacje i artykuły dotyczące zarówno samej rocznicy jak i wielkiej światowej wystawy filatelistycznej, która odbędzie się w przyszłym roku w Warszawie.

M. B.

## Koniec komarów?

Bezpośrednio po wojnie komary stanowiły wielką plagę zachodniego wybrzeża. Bagna w delcie Odry stanowiły ich olbrzymią wylęgarnię.

Rady narodowe na tych terenach od wielu lat prowadzą nieustępliwą walkę z komarami, każdego roku przeznaczając na ten cel spore kwoty pieniężne. Systematyczna walka z tymi dokuczliwymi owadami daje wyniki, w wielu bowiem ośrodkach wczasowych nad morzem ilość komarów zmniejszyła się bardzo poważnie.

(ZAP)

wodniczącego CRZZ podajemy w skrócie za agencją API.

**T**rudne dzieło odbudowy pierwsi podjęli robotnicy. Zawsze ofiarni, gotowi do wyrzeczenia się własnych wygod, spokoju, czasu.

Trzeba przyznać, że rady załogowe wykazywały się wówczas olbrzymią ofiarnością w organizowaniu życia w zakładach pracy. Były to prawdziwe przedstawicielstwa załóg, współodpowiedzialne nie tylko za sprawy uruchomienia zakładów, ale za wszystkie związane z tym problemy. W tym czasie rady te pomagały nam bardzo w usuwaniu trudności surowcowych, w zaopatrywaniu przemysłu w węgiel, a nawet w normowaniu płac. Pamiętać przy tym trzeba, że problemem najważniejszym było wówczas zaopatrzenie w mąkę i chleb i że niezwykle dostawy chleba do miast odbywały się nie bez ofiar w ludziach, atakowanych zbrojnie w trakcie przewozu żywności ze wsi do miast przez faszystów.

Problem wyżywienia miasta przez wieś to także historyczny przyczynek do umacniania się w tych niełatwych dniach sojuszu robotniczo-chłopskiego, podobnie jak i podział ziemi, w którym z pomocą wsi pospieszyli robotnicy. Pełnomocnikiem dla spraw reformy rolnej był wówczas Marian Potapczuk — robotnik łódzki.

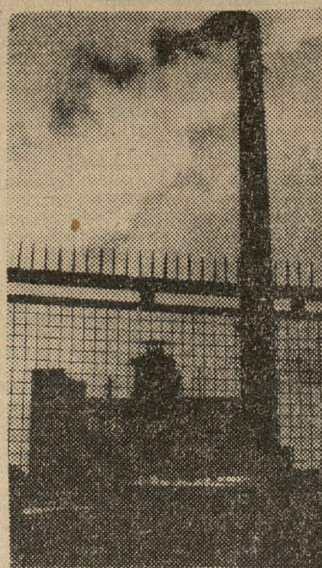
— Czy zechcielibyście przekazać jakieś życzenia, bądź uwagi w związku z XV-leciem Polski Ludowej?

— Uwagi w związku z rocznicą nasuwają się same. Wystarczy przejść ulicami Łodzi, obejrzeć nowe osiedla mieszkaniowe, wyrosłe w miejscach dawnych zaułków na przedmieściach, przejrzeć liczby mówiące o rozbudowie urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych, zajrzeć do fabryk, które zrzucają ciężar półwiekowego zacięcia technicznego, do szkół i uniwersytetów, w których kształcą się dzieci robotników i chłopów. Wystarczy mieć szeroko otwarte oczy i umieć dostrzegać olbrzymi wysiłek państwa, zmierzający w okresie ostatnich lat do poprawienia życia.

A życzenia? Dalszej owocnej pracy nad wspólną sprawą pomnażania dóbr narodowych, umacniania gospodarki narodowej, gdyż tylko tą drogą będziemy mogli posuwać się naprzód w naszych planach gospodarczych, wiążących się przecież ściśle z perspektywami poprawy warunków bytowych ludzi pracy. Przede wszystkim jednak życzyć młodzieży naszej, tym, którzy po nas podejmą dzieło dalszej rozbudowy i umacniania kraju, aby otwarto szeroko przed tą młodzieżą wrota utorowały jej drogę do lepszego życia.

Rozm.: K. WYRZ.

## Upał i praca



Fot. — CAF

## AKTUALIA

## Winien — upał

**W**szystko przez ten upał. Poznań, piątek, dzień siódmego lipca, ulica P., godzina dziewiąta. Przy ulicy P. stoją od lat baraki pewnej spółdzielni i pewnej hurtowni. W tych barakach pracują, a obecnie usiłują pracować — ludzie.

Idę ulicą P. Tak, ci dwaj panowie wyłażą z przeciwpożarowej beczki. Napuściłi do niej wody z ulicznego hydranta za pomocą przeciwpożarowego węzła. O, właśnie idą chłodnikiem, w mokrasiennych kapielówkach — przy akompaniamencie szmerów uznania i... oburzenia ze strony współpracowników (współpracowniczek).

Panowie, a bodaj Was! Grunt to pomysłowość i fantazja. Chociaż stróż porządku publicznego, gdyby Was dostrzegł (a jego placówka rezyduje w pobliżu) mógłby nie okazać poczucia humoru i wlepić mandat za tzw. obrazę moralności. Bądź co bądź ślipy na nie bardzo peryferyjnej ulicy...

Albo ta woda z hydranta — co by na to powiedział Wodociąg? Tak bez wodomierza pobiera sobie H<sub>2</sub>O? A straż pożarna — jakiej jej zdanie byłoby o posługiwaniu się sprzętem gaśniczym niezgodnie z przepisami? A inspektorzy drogownictwa, jak sądzicie Panowie, czy nie psioczyliby na zarwany strumieniemi wody z hydranta chodnik? A kierownik Waszego przedsiębiorstwa, czy nie miałby pretensji, że w czasie pracy...

Zgłaszam propozycję: następny razem, Panowie, zamiast indywidualnych wy czynów beczkowo-hydrantowych, skierujcie strumień wody na dachy pękających od gorąca baraków. Skorzystają wszyscy!

Do licha, wszystkiemu winien upał. Cóż, baraki wiadomo: w zimie — zimno, w lecie — gorąco. Kto by się barakami przejmował...

Cyklop

Za rok mija 550 lat...

# Nowa bitwa o Grunwald

**P**ole grunwaldzkie niczym nie ujawnia dziś swej wielkiej przeszłości. Parę rozległych buraczano-żytnich pągów, trochę lasów na horyzoncie i ponad tym, poważnie, podmorskie już niebo, oto wszystko.

A jednak to tu, na tym szczególnym polu kłębiła się niedługo wielka bitwa, jedna z największych w średniowieczu: galopowały konie Jagiellowych rycerzy, Zyndrama z Maszkowic, Zawiszy Czarnego, Powaly z Taczewa, Mikołaja Trały i innych. Gdzieś tu, może na tamtym wzgórzu stali Krzyżacy, a tam w dole był ich obóz i tabor. Stąd — już po bitwie — płynęło potokiem z rozbitych beczek zmieszane z ich krwią wino, przygotowane na cześć ich niedoszłego zwycięstwa. To właśnie tu dokonał się akt sprawiedliwości, jaki w parę wieków później powtórzyć się miał, na zachód stąd, w legowisku wilka, w Berlinie.

Wydobyć ukrytą treść tej ziemi, sprawić aby na nowo zadźwięczała tu historia, oto zadanie, ideowy problem pomnika, który niedługo stanąć ma na tym szczególnym polu.

**Z**łożenia projektu wydane go do realizacji określają charakter tego pomnika. Będzie to pomnik „polny” osadzony w naturalnych warunkach niezorganizowanej urbanistycznie przyrody. Wieloletni, rozłożony w przestrzeni wzdłuż polnych ścieżek wśród zboża i trawy. Te jego człony to: „Głowy rycerzy” — 10-metrowy menhir — równy wy sokością 3-piętrowej kamienicy, powstały z dwu postawionych na sobie 50-tonowych monolitów granitowych; w nich dwie głowy, dwie surowe i czujne twarze, jak oblicza słowiańskiego Swantewita, i piaskorzeźby, jak znaki runiczne, opowiadające historię bitwy grunwaldzkiej.

## OKRZYK ZWYCIĘSTWA

Następny element to — jak wielki okrzyk zwycięstwa — zatknięty w ziemię pęk 30-metrowych, spizwanych „porporców” (wielkie zmartwienie i być może chluba naszych statyków i naczelnego inżyniera huty „Ferrum”).

I jeszcze jeden człon pomnika: „amfiteatr i mapa plastyczna” punkt wypoczynkowy-widokowy. Jednym rzutem oka siedzący tu widz może ogarnąć cały obszar bitwy i ro-



## Zielona Góra

## szkoli farmaceutów

Dla zapewnienia na przyszłość dopływu nowych kadr fachowców — farmaceutów, Zielonogórski Zarząd Aptek postanowił przyznać w tym roku 20 stypendiów dla studentów wydziałów farmaceutycznych, którzy po ukończeniu studiów zobowiążą się podjąć pracę w aptekach na Ziemi Lubuskiej. Stypendiami tymi dysponować będzie Akademia Medyczna we Wrocławiu.

Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendiów ma młodzież z terenu województwa zielonogórskiego, pracownicy aptek lubuskiej skierowani na studia, a także dzieci pracowników aptek. Stypendia Zielonogórskiego Zarządu Aptek mają być przyznawane także studentom z innych województw kraju pod warunkiem, że po ukończeniu studiów stypendyści osiedlą się i podejmą pracę na Ziemi Lubuskiej.

(ZAP)

się znaleźć na miejscu ich przeznaczenia. W tym samym czasie musi być wykonana w surowym stanie cała część architektoniczna pomnika. Podczas zimy „Głowy” będą kute na polu grunwaldzkim. Ekipa rzeźbiarzy i kamieniarzy wraz z całym swoim warsztatem musi tam znaleźć odpowiednie warunki do pracy i życia.

## CZY ZWYCIĘŻYMY?

Równocześnie w Krakowie powstaną elementy mapy plastycznej (6 figur w granicie i mniejsze atrybuty rzeźbione), a Huta „Ferrum” wykona człon „Porporców”.

W tym także czasie kamieniolomy w Strzegomiu wykonają u siebie całą kamieniarkę tej tzw. małej architektury.

**Dopiero po zejściu śniegów** (oby zima była łagodna, a wiosny na Pomorzu — jak wiadomo — nie są skore) nastąpi generalny montaż i wtedy pomnik „wynurzać się będzie z chaosu”. Czy zwyciężymy w tej nowej bitwie o Grunwald? Oto jeszcze jeden problem.

(ZAP)

Prof. Jerzy Bandura

## 56 serpentyn

W województwie szczecińskim, na północ od Dobrzana, znajduje się rejon turystyczny, zwany Wyżyną Inską. W środku tego obszaru leży miasteczko Insko, położone nad jednym z najpiękniejszych pomorskich jezior oraz wśród wysokich wzgórz i lasów. Tu też znajdują się najwyższe w województwie szczecińskim wzniesienia Głowacz (180 m npm) i Trawiec (163 m npm).

Od wczesnej wiosny na terenie Wyżyny Inskiej panuje duży ruch turystów motorowych. Największym powodzeniem cieszy się droga prowadząca z Kóz do Ciemnik.

Z uwagi na duży ruch w tym rejonie planowane jest stworzenie w Insku ośrodka turystycznego składającego się z domu noclegowego, stacji wodniackiej, wypożyczalni kajaków i rowerów wodnych oraz punktu letniskowego w prywatnych kwaterek.

(ZAP)

## PKP komunikują:

Sprawa rodzajów, wysokości opłat i warunków korzystania z biletów okresowych stosowanych na PKP jest w przeważnej części mylnie komentowana. Dlatego też należy gruntownie tę sprawę wyjaśnić, aby odbywający podróż w celach służbowych byli dokładnie zorientowani w zakresie wydawania biletów okręgowych imiennych i bezimiennych.

Ministerstwo Komunikacji apeluje do wszystkich urzędów, instytucji, organizacji i przedsiębiorstw państwowych i uspołecznionych oraz organizacji politycznych i społecznych o wykupywanie dla swych pracowników okresowych biletów na przejazdy służbowe kolejami państwowymi. PKP wprowadziła dla tych celów:

1. bilety okresowe imienne lub bezimienne, miesięczne, kwartalne, półroczne i roczne, z ważnością na nieograniczoną ilość przejazdów w klasie 1-szej lub 2-giej, pociągami osobowymi i pospieszными na wszystkich liniach normalnotorowych i wąskotorowych, jednego lub kilku okręgów dyrekcyjnych lub też całej sieci PKP.

2. bilety odcinkowe miesięczne ogólnie dostępne imienne lub bezimienne, z ważnością na nieograniczoną ilość przejazdów w klasie 1-szej lub 2-giej pociągów osobowych (w pociągach pospiesznych za dopłatą) na odległość do 100 km wybranego odcinka.

Bilety okresowe zapewniają poważne ulgi w stosunku do opłat za przejazdy jednorazowe, ułatwiają podróże służbowe, zaoszczędzają wiele czasu tracącego na nabywanie biletów na przejazdy jednorazowe oraz zwalniają od komplikacji w zaliczkowaniu i rozliczaniu kosztów podróży.

Znaczenie różniczkowanie tych biletów w zakresie cen, obszaru i terminu ważności oraz możliwości przekazywania biletów bezimiennych do korzystania przez coraz innych pracowników, tego samego za kładu pracy nadają się szczególnie do używania przez zakłady pracy o dużej częstotliwości podróży służbowych.

Blizszych informacji o cenach oraz o sposobie i miejscach nabywania biletów okresowych udziela wszystkie stacje PKP, oddziały przewozów, dyrekcje okręgowe kolei państwowych oraz placówki sprzedaży biletów PBP „Orbis”. Kupując dla przejazdów służbowych bilety okresowe oszczędza się czas, uzyskuje się poważne ulgi i upraszcza się manipulację finansową, związane z rozliczaniem kosztów podróży.

(om)

## Tu poczta wczasowa!

**K**ołobrzegiem zawiądnęły Katowice. A zaczęło się od bardzo miłego okresu zawierania serdecznej przyjaźni i podarunków. Bogate górnicze miasto przyniosło wielu specjalistów, entuzjasm, miliony złotych. Kołobrzeg mógł się jedynie zrewanżować złotym piaskiem na brzegu morza. I tak Katowice zawiądnęły miastem. Dziś nie wiem, czy to naprawdę Kołobrzeg, czy też filia stolicy zagłębia węglowego.

Wprawdzie na Kołobrzeg miały apetyt i inne miasta. Na przykład Bytom, który dla swojego Zjednoczenia zdążył zapewnić kilkadziesiąt łóżek w domach wczasowych i sanatoryjnych. Łódź też Kołobrzeg sobie upodobała. W tym roku wysłała najwykwintniejszą restaurację „Savoy” z okazji remontu lokalu u siebie. „Savoy” przywiózł kucharzy, kelnerów, uczniów, księgowość, ba — nawet karty firmowe z jadalniskiem. Teraz reklamuje swoje miasto smaczną kuchnią, szybkością i uśmiechem obsługi. Napis więc na nadbrzeżnym „Morskim Oku” jest już fikcją. To teren okupowany przez łódzkich wysłanników. Zdobycza ta dla wszechwładnie panujących Katowic nie jest groźna. Łódź się spóźniła o kilka lat.

Chyba nie będziemy ganić tej okupacji, jeśli Kołobrzegowi wychodzi na zdrowie. A wychodzi.

# Złoty piasek

Przejdźmy się razem po ulicach wzdłuż parku nadbrzeżnego. Prawie wszystkie domy odbudowane, ogrody uporządkowane.

A tu zaraz park. Właśnie robotnicy porządkują ścieżki, klomby i rabaty. Jakiś wojskowy na motocyklu próbuje wejść na ich teren. Wywiązuje się krótka sprzeczka, załoga nie puszcza. Bo tu ma być porządek, bo motocyklisty promienią porożędzają. W tym proteście jest jednak coś więcej, coś z umiłowania tej części miasta, coś z troski o jego piękno, coś z patriotyzmu lokalnego.

Idźmy dalej. Bliżej rynku — wiecie rusztowań. To szturm kielni do śródmieścia ze wszystkich stron. Wstępuję z ciekawością do jednego z wykańczanych budynków. Wspaniały hol, duże barwne pomieszczenia, potem olbrzymia sala. Na podłodze porożędzane projekty plastyczne. Tak — to kombinat cukierniczo-kawiarniany według najbardziej nowoczesnych wymagań. Nasza poznańska „W-Z” ma tak się do niego, jak kapliczka do katedry. Robotnicy zapewniają, że 22 lipca lokale będą czynne.

O planach kołobrzeskich mówi mi później przy małej czarnej zastępca dyrektora Budowy Osiedli Robot-

niczych. W najbliższych 5 latach ruiny kołobrzeskie zjedzą przeszło miliard złotych, by zamienić się w zupełnie nowe 40-tysięczne miasto, dysponujące tysiącem łóżek w sanatoriach. Będzie to największy w kraju ośrodek wczasowo-sanatoryjny.

W ubiegłym roku co miesiąc przez to miasto przesunęło się ponad 8 tysięcy ludzi. W tym roku będzie ich na pewno więcej. Co będzie zaś w latach przyszłych, lepiej nie pisać. Nie chcę niepokoić tych, którzy lubią morze, a nie znoszą tłoku.

Mój rozmówca jest entuzjastą Kołobrzegu. Można by przysiąc, że mieszka od dawna, że żył się i wrócił w środowisko. Przepraszam. To także jeden z „najeźdźców” katowickich. Miał pilnować odbudowy domów wczasowych dla górników, teraz pilnuje odbudowy wszystkich domów i nie myśli wracać na zakopany Śląsk. Ale nie tylko on. Dyrektor BOR to także „katowicki” kołobrzeżanin.

I na zakończenie wiadomość dla Wielkopolan. Kołobrzeg chce mieć w sklepach PSS takie wędliny — jakie ma Poznań, chleb — jaki ma Łódź, i wyroby cukiernicze — jakie ma Warszawa. Prezes PSS szuka tych fachowców po całej Polsce.



## Na wczasach

Fot. — K. Przychodźki

Nie wiem, czy wreszcie znalazł. Gdyby ktoś o nim wiedział, proszę jest...

Samochód na ulicy daje sygnał.

Józef Pieprzyk



## Pracownicy poszukiwani

**Stolarza** - szklarza, strażnika nocnego, pomocnika magazyniera, dozorców i pracowników podwórzowych, sprzątaczkę, pomoc kuchenną, kierowców samochodowych I kat., maszynistki przyjmie natychmiast. Warunki pracy i płacy do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24413g

**Dwóch księgowych** do sekcji księgowości materiałowej zaangażuje zaraz **Przedsiębiorstwo Rębót Przemysłowych Budownictwa Terenowego** w Poznaniu, ulica Głogowska 117. Warunki do omówienia na miejscu. K5362

**Głównego księgowego i kierownika inwentaryzacji** poszukuje **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Rogoźnie Wlkp.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5408

**15 murarzy kwalifikowanych** zatrudni zaraz **Zakład Budowlano-Remontowy Gorzów Wlkp.**, ul. Teatralna 30. Warunki pracy i płacy według UZP w budownictwie, dla zamieszkałych hoteli i stołówka zapewniona. K5406

**Kontrolera technicznego** do odbioru jakościowego gotowego obuwia i asortymentu na pełny etat przyjmie natychmiast **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem, Poznań**, Stary Rynek 53/54, wejście z ulicy Świętosławskiej. K5366

**Stelmacha, traktorzystę, oborowego i pastucha, księgowego-kasjera** ze znajomością księgowości rolnej oraz 2 fornali do koni, kwalifikowanych, z długoletnią praktyką, zatrudni natychmiast **PGR w Lasocinie, pow. Nowa Sól**. Mieszkanie rodzinne bardzo dobre, zapewniamy, szkoła 7-klas., sklep na miejscu, stacja kolejowa Biele Kożuchowskie, 1 km od gospodarstwa. K5383

**Pracowników na stanowiska: kierownika Działu Maszyn i Narzędzi Rolniczych i instruktora Nawozów Sztucznych** zatrudni natychmiast **Zakład Handlu Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zielonej Górze, ulica Dąbrowskiego 24**. Reflektujemy na siły kwalifikowane ze znajomością omawianych branż. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dyrekcji Zakładu Handlu WZGS, ul. Dąbrowskiego 24, II piętro, pokój 58. K5384

**Inżynierów i techników-mechaników**, posiadających długoletnią praktykę w zakresie: organizacji produkcji, normowania pracy wzgl. opracowania technologii — zaangażuje instytucja przemysłu ciężkiego. Reflektujemy na wybitnych specjalistów. Warunki pracy do omówienia. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5389.

**Ekonomistę do działu kosztów własnych** oraz **wysoko kwalifikowaną maszynistkę** przyjmą zaraz **Zakłady Przemysłu Ziemiannego „Lubon” w Luboniu k. Poznania**. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja w. w. zakładów. K5404

**Księgowego** z wieloletnią praktyką w pionie CRS przyjmie zaraz **Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku, ulica Dworcowa**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5416

**ZAKŁADY GRAFICZNE IM. M. KASPRZAKA**  
POZNAŃ, ulica Wawrzyniaka nr 39  
poszukują

### uprawnionego inspektora nadzoru

nad wykonaniem kapitalnego remontu budynków fabrycznych.

Zgłoszenia kierować do Działu Administracyjno-Gospodarczego — telefon: 517-11, wewn. 41. K5391

**PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO RYBACKIE**  
**MIŁOSŁAW, powiat Września, telefon 16**

### ZAKUPI

każdą ilość

### pośladów zbożowych, motylkowych

i innych pasz nadających się na karmę dla ryb.

Ceny do uzgodnienia. Oferty prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K5405

**P.Z.S.S. „MOTOZBYT”**  
**W POZNANIU - ANTONINEK,**  
ulica Goryslawa nr 9

### poszukuje WSPÓLNIKA

do prowadzonej inwestycji mieszkaniowej.

Posiada do odstąpienia w centrum miasta trzy mieszkania po 1 pokoju z kuchnią. Termin oddania do użytkowania — koniec III kwartału br. K5447

**ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH**  
**OKRĘGOWY ODDZIAŁ W POZNANIU**  
posiada do  
**SPRZEDANIA**

po cenach groszowych większą ilość używanych

### OBREČY LESZCZYNOWYCH

po beczkach od masła nadających się na opał.

Blizszych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia Materiałowego, Poznań, ulica Składowa nr 5. K5441

**12 wysoko kwalifikowanych spawaczy elektrycznych** do pracy w terenie przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, Poznań, Kochanowskiego 7**. Wynagrodzenie według układu zbior. pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój 13. K5399

**2 zdolnych linotypistów** — zatrudni **Bielskie Zakł. Graficzne Bielsko-Biała, Grunwaldzka 6**. Sprawa mieszkania do omówienia, drukarnia położona w miejscowości podgórskiej w Beskidzie Śląskim. Podania prosimy kierować pod adresem jak wyżej. K5395

**Mistrza murarskiego (brygadzystę)** z uprawnieniem do samodzielnej budowy, **murarzy, hydraulików (urządzenia hydroforowe), spawacza** z uprawnieniem spawania kotłów, **ślusarzy-mechaników, mechaników ciągnikowych, kierowcę z II kat. prawa jazdy (3—5 lat praktyki), traktorzystów z uprawnieniem kierowców, pracowników fizycznych** do budowy zatrudni zaraz **Państwowy Ośrodek Maszynowy Żerniki, powiat Żnin, woj. Bydgoszcz**. Dla fachowców mieszkanie w nowym budownictwie zapewnione. K5407

**Lekarzy - dentystów (mężczyzn)** zatrudni natychmiast na statkach bazach **Przedsiębiorstwo Połówek Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf” w Szczecinie**. Dodatek dewizowy za dzień pobytu w morzu 0,48 dol., deputat: w okresie zamustrowania na statku całkowite wyżywienie. Osobiste zgłoszenia: Szczecin, Wały Chrobrego 1, pokój 71. K5410

**Dwóch pracowników** zatrudni zaraz **Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania**. Zgłoszenia: Nowy Ratusz, pokój 311. K5423

Dnia 14 lipca 1959 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, śp.

z Gryglewiczów

### Teresa Pędowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań.

25282g

Dnia 13 lipca 1959 r. zmarł w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami i Olejami św., mój ukochany, nieodżałowany mąż, śp.

### Marian Staliński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Dolna Wilda 32.

25278g

Dnia 13 lipca 1959 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany, troskliwy ojciec, teść, dziadzio, kuzyn, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, śp.

### Jan Zborowski

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Małeckiego 6 m. 32.

Dnia 13 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa, ukochana matka, nasza ukochana teściowa, babunia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 56, śp.

z Idzikowskich

### Halina Winiarska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 12,10 z kaplicy cmentarnej na Jurkowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA

25289g

Dnia 14 lipca 1959 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babunia, w 62 roku życia, śp.

### Maria Wypych

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUKI

Poznań.

25277g

Dnia 11 lipca 1959 r. zmarł nagle w Pradze Czeskiej, śp.

### Sylwester Chwiałkowski

przewodniczący Rady Zakładowej naszych Zakładów.

W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego Zakładom pracownika oraz zawsze cenionego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja  
ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH IM. MARCINA KASPRZAKA

Po sprowadzeniu zwłok o terminie pogrzebu nastąpi osobne zawiadomienie. K3459

Dnia 11 lipca 1959 r. zmarła

### Maria Słomińska

długoletnia pracowniczka Politechn. Poznańskiej.

W Zmarłej Uczelnia straciła sumiennego i cenionego pracownika.

Cześć Jej pamięci!

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

K3444

**POZN. WYTWÓRNIĄ OCTU I MUSZTARDY**  
POZNAŃ, ulica Mostowa nr 11

ogłasza

### III PRZETARG OGRANICZONY

NA SAMOCHÓD PÓŁCIĘŻAROWY „FRAMO”  
0,5 tony, cena wywoławcza 7.500,— złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 lipca 1959 r., o godzinie 9,00, w Poznaniu, przy ulicy Mostowej 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego, V Oddział Miejski, w Poznaniu, nr konta 1231-6-717 lub w przeddzień przetargu w Wytwórni do kasy.

Pojazd oglądać można w dniach 28 i 29 lipca 1959 r., o godzinie 9—12. K5402

**ZAKŁAD ZBYTU PRODUKTÓW ROLNYCH**  
NA EKSPORT CENTRALI ROLNICZEJ  
SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”  
W WARSZAWIE

TUCZARNIA I PRZETWÓRNIĄ DROBIU NR 1  
W OSTRZESZKOWIE

### OGŁASZA PRZETARG

NA KAPITAŁNY REMONT SAMOCHODU  
CIĘŻAROWEGO MARKI MAN F-4 150.

Zakres remontu obejmuje:

1. Remont kapitalny silnika.
2. Remont kapitalny podwozia.
3. Remont kapitalny nadwozia.

Części zapasowe i zamiennie dostarczy wykonawca.

Oferty w zalakowanych kopertach składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 30 lipca 1959 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 sierpnia 1959 r., o godzinie 10 w biurze Dyrekcji tut. Tuczarni.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K5378

**CUKROWNIA „OPELENICA” W OPALENICY**  
powiat Nowy Tomyśl  
ogłasza

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

**SAMOCODU CIĘŻ. M-KI „DODGE-CANADA”**  
na chodzie — cena wywoławcza 35.000,— złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 lipca 1959 r., w biurze Cukrowni „Opalenica” w Opalenicy, ulica 5 Stycznia 9, o godzinie 11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Cukrowni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Pojazd można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w Cukrowni „Opalenica”, w Opalenicy, od godz. 8—14, w razie niedojścia do skutku przetargu pierwszego, drugi przetarg odbędzie się w dniu 10 sierpnia 1959 r., a ewent. trzeci przetarg w dniu 24 sierpnia 1959 r.

24935g

**PKP ODDZIAŁ TRAKCJI W POZNANIU**  
ulica Kolejowa nr 23  
ogłasza

### II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

1. samochodu ciężarowego marki Saurer, typ IBW-1051, w cenie wywołania 36.000 zł;
2. przyczepy samochodowej o ładowności 2.000 kg, w cenie wywołania 3.120 zł.

Przetarg odbędzie się 29 lipca br., o godz. 9,00 w Samochodowni, ul. Kolejowa 13.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania należy składać najpóźniej na dzień przed wyznaczoną datą przetargu w kasie Stacyjnej na Dworcu Zachodnim.

Pojazdy można oglądać w dni powszednie w godz. 9—14 w Samochodowni po uprzednim zgłoszeniu się u kierownika.

K5396

Dnia 13 lipca 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 54, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec i dziadek, śp.

### Władysław Kołodziejczyk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 11,10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA, DZIECI I WNUKI

25276g

Dnia 12 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 92, nasza najukochańsza, najtrokliwość, nigdy niezapomniana mamusia, babcia i prababcia, śp.

### Teresa Jadwiga Dogondke

z domu Pieprzycka

O bolesnej stracie zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKA Z MEŻEM, WNUKOWIE Z ŻONAMI

I PRAWNUKAMI

Pogorzela, ulica Nowa 244, Poznań, Wrocław.

25284g

**DYREKCJA CUKROWNI GŁOGÓW-NOSKOWICE**  
W GŁOGOWIE, wojew. Zielona Góra

### OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

**PRZENIESIENIA LINII ELEKTRYCZNEJ**

wys. napięcia 20 KV zasilającej zakład.

1. Odszukanie kabla ziemnego o dł. ca 80 mb, wyciągnięcie go spod szosy i przeciągnięcie pod szosę w innym miejscu.
2. Zdemontowanie głowicy kablowej 20 KV i 3 przebiegi linii napowietrznej dł. ca 200 mb.
3. Ustawienie słupów i przeprowadzenie linii napowietrznej po nowej trasie.

Termin składania ofert upływa w dniu 31. VII. 1959 r. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg” składać należy w kancelarii Cukrowni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. VIII. 1959 r., o godzinie 10 w gabinecie naczelnego inżyniera Cukrowni.

Informacji udziela kierownik Działu Elektrycznego Cukrowni.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy wykończenia oraz odstąpienie od przetargu bez podania powodu. K5428

**POZN. ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO**  
im. „KOMUNY PARYSKIEJ”  
W POZNANIU

### OGŁASZAJĄ PRZETARG

NA WYKONANIE KARTONÓW

z tektury litej, brązowej nr 20, o wymiarze 80x58x17 cm, w ilości ca 2.500 szt. z własnego surowca.

Oferty składać mogą: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin wykonania w miesiącu sierpniu br.

Termin składania ofert 5 dni od ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi na drugi dzień po upływie terminu składania ofert, oferty składać w Dziale Zaopatrzenia.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K5386

**CUKROWNIA „SZAMOTUŁY”**  
W SZAMOTULACH

### OGŁASZA PRZETARG

NA OTYKOWANIE BUDYNKU

przedszkola fabrycznego o powierzchni 560 m<sup>2</sup>

Oferty z kosztorysem należy składać pod w. w. adresem do dnia 31 lipca br.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Cukrownia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K5371

**GOSPODARSTWO PGR STUDZINIEC**

### OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

**KAPITAŁNY REMONT MASZYN PAROWYCH**  
w gorzelnii Budziszewko, pow. Oborniki.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, społeczne i prywatne.

Rozpatrzenie ofert nastąpi 28 lipca 1959 r., o godzinie 10 w Gospodarstwie PGR Studziniec.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 24950g

### Różne

Wykonam domki 1-rodzinne. Materiał powierzony lub własny. Tel. 656-94.

23840g

Odstąpię udział cegieł (w toku produkcji), Maria Taluś, Gorzów Wlkp., Chodkiewicza 10 m. 2.

18901p

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (olbrzymi wybór) welony nylonowe iluzje, nakrycia do chrztu wypożyczalnia „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13 (przy Krasińskiego).

23868g

Farby trwałe na materiał oraz klisze do drukowania posiadam. Czekam propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24831g.

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Klerownym, znajomym, Koleżankom, Kołegom oraz Współlokatorom za wyrazy współczucia, wieniec, kwiaty oraz smutek św. i oddanie ostatniego pożegnania mojej najdroższej żonie, śp.

STANISŁAWIE

FRĄCKOWIAK

składa

SERDECZNE

„BÓG ZAŁAĆ”

MAŻ Z DZIEĆMI

24980g

Inż. Eugeniuszowi Strzelczykowi z okazji zawarcia związku małżeńskiego najserdeczniejsze życzenia składają współpracownicy elektryczni HCP. 24772g

Panu prof. dr. Dowżence dr. Owianowskiemu, pani dr. Purol. Siostron oraz całemu Personelowi Kliniki Neurologicznej im. Ś

Skromnym zdaniem klienta

# POSPIESZNY HANDEL

Poznań jest jedynym w Polsce wielkim miastem, w którym żadna siła nie potrafi złamać arcybiurokratycznego uporu w sprawie przedłużenia godzin handlu. Sklepy zamyka się u nas już o godz. 18, tj. akurat wtedy, kiedy pracujący klient po poobiednim odpoczynku może wybrać się po zakupy.

Zenujący spór trwa i wszystko wskazuje na to, iż słuszność ma nie sto tysięcy klientów, lecz tysiąc „kupców”. Handlowcy, którym wydaje się ciągle, iż klient jest za bardzo wymagający, okazują to na każdym prawie kroku.

Klient sądzi, że jeśli sklepy mają być otwarte do godz. 18, to nikt go stamtąd przed tą godziną nie wyrzuci. Spróbujcie jednak obserwować, co dzieje się przed godziną 18 w

popularnym okraglaku, który nota bene, jako jedyny chyba na świecie wielki magazyn towarowy, zamyka swoje podwoje już przed godz. 18. Tak, przed 18.

Codziennie o 17,50 głos z megafonu przypomina, iż PDT za dziesięć minut kończy sprzedaż, I wtedy, jak na sygnał szkolnego dzwonka do drzwi podbiegają sprzedawcy, zamykając je przed nosem tym, którzy w ostatnich dziesięciu minutach chcą jeszcze coś kupić.

W wielu innych sklepach, nie wyłączając wzorcowego ponoć „Gallux” już piętnaście minut przed dozwoloną przepisami porą kończenia sprzedaży, w drzwiach pojawiają się, albo sprzedawcy, którzy rozgrymaszoną miną usiłują „zachęcić” klientów do niewchodzenia do sklepu, albo

też sprzedawcy wymiatający z progów kurze. To ostatnie klient rozumie jednoznacznie, jako uprzejmą uwagę, że „za piętnaście minut kończy się sprzedaż” i nie ma już po co wchodzić do sklepu. Dzieje się tak również w tych sklepach, nad których wejściami wywieszono ostatnio tabliczki z napisem „stop”, co ma chyba oznaczać zaproszenie do odwiedzenia sklepu... Na ogół uprzejmi poznanscy sprzedawcy nie grzeszą przestrzeganiem przepisów, ani nawet ustaw.

W oknach wystawowych każdego prawie sklepu znajdują się opatrzone ceną towary, których w sklepie dawno już nie ma, albo też są, ale w innym np. kolorze. Sprzedawcy, którym chociażby ze względu na czysto materialnych, powinno zależeć na sprzedaży, z reguły zawsze odmawiają wyjęcia towaru z okna.

Pomijam już fakt, iż odmowa sprzedaży jest nieaktym wobec klienta — odmowa taka, co prawdomocnym wyrokiem orzekł niedawno sąd katowicki, jest łamaniem obowiązujących przepisów kodeksu handlowego. Nasi handlowcy nie sobie jednak z tego nie robią, sądząc może, iż nikt ich za łamanie prawa nie oskarży.

Ale czy na tym polega handel? Marek P. S. „Czynnikom”, które zechcą wyjaśnić i zaprzeczyć faktom wyżej podanym, radzę przejść się przed godz. 18 głównymi ulicami miasta.

## Nagrody dla lekarzy

Lekarzom, zatrudnionym w przemysłowych placówkach służby zdrowia, przyznano — jak wiadomo — specjalne dodatki, które w formie nagród przyznaje się lekarzom najlepiej spełniającym swe obowiązki. Za grudzień ub. roku i I kwartał roku bieżącego przyznano nagrody lekarzom zatrudnionym w pełnym wymiarze godzin w następujących zakładach pracy: „Pomiet”, Poznańskie Zakłady Gazownictwa, Fabryka Maszyn Złaznych, „Goplana”, Państw. Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1 oraz „Komuna Paryska”. Lekarze ci otrzymali nagrody w kwocie od 3—6 tysięcy złotych, jako wyróżnienie za szczególne osiągnięcia w profilaktyce leczniczej. (Wch)

## ODPOWIEDZAMY

St. Cofta, T. Biedermann, Stała czytelniczka GW. M. Janowski Ignacy Węgrzyn. Na listy odpowie

Wiesława Kózka. Wydział Przemysłu przy Prezydium RN wyjaśnił nam, że za bućki otrzymała Pani zwrot gotówki w sumie 228 zł. (3602)

J. Duhamel. Winę w nieotrzymaniu zamówionego czasopisma „Młody Technik” ponosił Pan sam, gdyż nie podał dokładnego adresu. Obecnie pismo winno nadchodzić już regularnie. (3248)

Wacław Piasek — „Arkadia” za komunię kawał nam, że obecnie w hallu wyłożono chodnik, który wyraźnie kontrastuje ze stopniem oświetlonym silniejszą żarówką.

| Lipiec | Imieniny                               |
|--------|----------------------------------------|
| 15     | Henryka, Włodzimierza                  |
| środa  | Słońce: wsch.: g. 4.31 zach.: g. 20.52 |

## Teatry

NOWY — g. 19.30 „Klub kawalerów”.

## Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zemsta zła grobu” (francuski, 18 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 „Pulapka miłości” (USA, 16 l.); RIALTO — g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Piknik” (amerykański, 14 l.); MUZA — g. 14—20 „Marynarzu, strzeż się!” (ang., 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Miłość po południu” (amerykański, 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Gość z zaświatów” (francuski, 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Tańczące molo” (francuski, 14 l.); CZTERENASTKA — g. 15, 17.30 i 20 „Niemowlę na manewrach” (ang., 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Trzecia licealna” (włoski, 16 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Dziewczyna z gitarą” (radziecki, 10 l.); WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Stracone złudzenia” (angielski, 16 l.); SCALA — g. od 16—

## Plażowe obrazy



— „Kochanie, no daj się namówić... Pojedziemy sobie do lasu, na wodę, odpocznijemy po tym całym tygodniu zgietku i gwaru... No, zgódź się, zobaczysz...”  
To jest proszę państwa — tak zwana literatura piękna. A tak to wygląda w praktyce,



Kajak to jednak dobra rzecz! Tylko że, niestety, żeby go wypożyczyć, trzeba być bratem lub kumplem Kogoś! Bardzo Ważnego, albo chociażby w czepku urodzonym.



Fot. Głos (3)

Oto jak silne są namiętności, i to już w tym wieku! Biedna mamusia sama ma pewnie jeszcze chęć na kąpiel, ale cóż? trzeba być stanowczą, choć bobas używa wrzaskliwych argumentów. WAN

## Salamen i waterpoliści zwyciężyli w Paryżu

W ostatnim dniu międzynarodowego mitingu pływackiego o Grand Prix Paryża, wielki sukces odniosł Salamon, zwyciężając na 100 m st. dowolnym — 58,2 oraz waterpoliści, którzy zwyciężyli w turnieju piłki wodnej.

## Danuta Zachara rekordzistką świata

We wtorek, 14 bm., studentka IV roku wydziału mechaniki Politechniki krakowskiej — Danuta Zachara, startując z lotniska Centrum Wyszczolenia Szybowcowego w Lesznie, na szybowcu „Jaskółka Z” ustanowiła w przelocie na trójkącie 100 km rekord świata, osiągając szybkość 80,5 km/godz. — Poprzedni rekord świata w tej konkurencji należał do Wandy Szemplińskiej i wynosił 75,6 km/godz.

—20 „Rzymskie wakacje” (amer., 16 l.); OSIEDLE — godz. 18 i 20 „Dziewczyna i dąb” (jugośl., 16 l.); MALTA — g. 15, 17.30 i 20 „Makskotka” (ang., 10 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Śmiech zabroniony” (niemiecki, 12 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 18 i 20.15 „Portes des Lilas” (franc., 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 18 i 20 „Porzuczona” (radz., 16 l.); pozostałe kina — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. od 9—21 „Japonia wczoraj i dziś” (II część).

## Radio

### PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. akt.; 16.15 — polskie zesp. taneczne; 16.40 — „Magazyn Ziemi Zachodnich”; 17 — dla młodzieży szkolnej; 17.29 — „Koperczak”; suita ludowa; 18.05 — „Spotkanie z pisarzami”; 18.25 — konc. ork. Rozgł. Łódzkiej; 19.05 — „Uniwersytet radiowy”; 19.15 — utwory skrzypcowe; 19.30 — konc. rozrywkowy; 21 — koncert chopinowski; 21.30 — utwory popularne; 21.40 — „Jak Grunwald przetrwał okupację”; 22.10 — muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20, 23.

### PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — muzyka różnych narodów; 16.25 — felieton B. Danowicza; 16.35 — muz. tan.; 17.30 — „Radioexpress”; 17.40 —

organy Hammonda i piosenki; 18.35 muzyka i akt.; 19.05 — dawne pieśni rycerskie w rocznicę bitwy pod Grunwaldem; 19.20 — „Człowiek nie jest samotny”; — słuch.; 20.01 muzyka poważna; 20.20 — muz. rozrywk.; 20.50 — dla wsi; 21.27 — sport; 21.40 — ork. tan. PR; 22.10 — „Wieczory antyczne”; 22.50 — muzyka; 23 — mistrzowskie batuty.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

## Telewizja

19.15 — fragm. poematu J. Tuwima „Kwiaty polskie” — estrada petycka; 20 — dziennik telew.; — 20.20 — „Porozmawiajmy”; 20.35 — estrada filmowa; 20.55 — Węgierska Estrada Festiwalowa (transm. z Budapesztu).

## Cyrk

„CYRK HUMBERTO” — g. 19 — plac przy ul. Ratajczaka, telefon nr 42-95.

## Dyzury pełnią:

PAŃSTW. SZPITAL IM. ŚWIECICKIEGO (chirurgia), al. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17; SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ (interna) — ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY (chir. do lat 14), ul. Św. Józefa nr 8/9; APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Al. Marcinkowskiego 11, Główna 53.

## Sztuczne lodowisko

stanie

przy Al. Reymonta

A więc jednak Społeczny Komitet Budowy Sztucznego Lodowiska w Poznaniu — wbrew ogólnym mniemaniom — pomimo kanikuły, pracuje. Co prawda od przeszło dwóch miesięcy Komitet nie dał o sobie znaku życia.

Właściwie to pracowała, i to bardzo intensywnie Komisja Techniczna z inż. Salomoneczkiem i licznym sztabem zainteresowanych speców, inżynierów poszczególnych resortów, zresztą samych sportowców.

Lodowisko stanie już definitywnie na terenie wielkiego placu przy Al. Reymonta. Kubatura tego obiektu wynosi 84.995 m. Koszt całkowitej budowy wyniesie około 40 milionów zł. Lodowisko posiadać będzie dwie płyty — większą i mniejszą, trybuny z miejscami siedzącymi i stojącymi, hotel na 60—80 osób, kawiarnię i wytwórnię sztucznego lodu.

Dyr. inż. Dzwikowski powiedział: „O ile wszystko pójdzie pomyślnie w 1961 r. oddana zostanie do użytku główna płyta. Oddanie całego obiektu do użytku przewiduje się na rok 1963”.

Obecnie należy dokonać prawnego zatwierdzenia Komitetu, któremu patronuje Prezydium Rady Narodowej m. Poznania z przewodniczącym Fr. Frackowiakiem na czele.

O stronę finansową dbać będzie przede wszystkim przewodniczący Komitetu dyr. Gry Liczbowej „Koziołki” — Napleka. (tp)

## Zdobywamy Odnagę Piętnastolecia

Kolekcjonerzy odznak sportowych mają okazję powiększyć swoje zbiory o jeszcze jeden eksponat, tym wartościowszy, że można go samemu zdobywać na boisku bez względu na wyrobienie i sprawność fizyczną. Mowa jest tutaj o Sportowej Odnadze Piętnastolecia, którą niedawno wprowadził Związek Młodzieży Socjalistycznej.

Zdobyć odznakę jest bardzo łatwo. Wystarczy tylko wziąć udział w dwóch konkurencjach — np. bieg, rzut itd. by zaliczyć sobie normy sportowe. W zdobywaniu odznaki nie grają roli żadne minima, lecz wystarczą tylko uczestnictwo.

Komitet Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej organizuje w najbliższych dniach zdawanie norm na odznakę. Do zawodów tych organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników sportu zarówno zrzeszonych w klubach jak i niestowarzyszonych. Zdawanie norm odbywać się będzie na trzech poznańskich stadionach! AZS przy al. Pułaskiego, Energetyka przy al. Reymonta i Warty przy ul. Maratońskiej. W dniach 19, w godzinach 10—13, 20 i 21 od 16—20 komisje złożone z sędziów POZLA będą na trzech wymienionych stadionach odbierać normy sportowe na odznakę. Po zaliczeniu konkurencji sportowych wszyscy kandydaci do zdobycia odznaki wezmą udział w wycieczce. Jak nas poinformowano organizatorzy przygotowują na wycieczkę specjalne atrakcje. (Of.)

## Szermiercze mistrzostwa świata

We wtorek, 14 bm. rozpoczął się na 12 planzach Sportesarnok w Budapeszcie XXIV Szermiercze Mistrzostwa Świata. Mistrzostwa inaugurowali floreciści. Do turnieju indywidualnego stanęło 34 zawodników z 13 państw: — Polski, Związku Radzieckiego, Francji, NRF, Anglii, CSR, Włoch, Rumunii, Monako, Austrii, Turcji, Australii i Węgier. We wtorek przed południem rozegrano walki eliminacyjne, a wieczorem — ćwierćfinałowe. Z Polaków startowali: — Farulski, Franke, Różycki, Wyck, Woyda i Nielaba.

Do ćwierćfinałów indywidualnego turnieju floretu mężczyzn zakwalifikowało się trzech Polaków: Franke, Parulski i Różycki. W godzinach wieczornych rozegrane zostały spotkania ćwierćfinałowe. Duży sukces odniosł Parulski, który zakwalifikował się do półfinałów.

Z turnieju wyeliminowani zostali Franke i Różycki.

## Zużywamy 7 razy więcej niż w 1946 r. energii elektrycznej

Podobnie jak w innych dziedzinach minione lata przyniosły znaczny rozwój Zakładu Energetycznego w Poznaniu, który zaopatruje w energię elektryczną nie tylko mieszkańców Grodu Przemysława, ale i sąsiednich powiatów. Przed wojną korzystało z usług poznańskiej elektrowni około 46 tys. odbiorców, zużywających w ciągu roku prawie 32 mln. KWh. W ub. roku Zakład Energetyczny dostarczył 496 mln. KWh energii, w tym 256 mln. KWh dla samego Poznania, w którym notowano 102 tys. odbiorców prądu. W terenie korzystają z usług poznańskiego Zakładu mieszkańcy ponad 1600 zelektryfikowanych miejscowości, czyli blisko 6-krotnie więcej, niż w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu.

Tak więc na przestrzeni minionych 15 lat, wzrosło ponad 7-krotnie zużycie prądu, podwoiła się w Poznaniu ilość odbiorców, zmniejszono w zasadniczy sposób

zasilanie w energię elektryczną, rozbudowano znacznie linie niskiego i wysokiego napięcia. W najbliższym czasie oddana zostanie do użytku linia wysokiego napięcia z Konina, co wpłynie niewątpliwie korzystnie na zasilanie terenów w energię. W późniejszym okresie podobnie po prawie się zaopatrywanie w energię elektryczną mieszkańców innych rejonów. Posiadając jednak bardziej przestarzałe niż inne zakłady urządzenia Zakład Energetyczny w Poznaniu wytwarza energię po wyższych kosztach i stąd też wykorzystany będzie w przyszłości głównie do pracy w godzinach szczytu.

Obok wspomnianych osiągnięć spotyka się i braki, do których należą: niedostateczne nakłady inwestycyjne na utrzymanie we właściwym stanie przewodów, rozrzućność w zużyciu energii elektrycznej, głównie na skutek niskiej ceny za prąd, zbyt powolne wznoszenie budynków stacyjnych przez jednostki podległe DBOR-owi, niedostateczna ilość punktów świetlnych w Poznaniu.

Dane te przytoczono podczas konferencji w Zakładzie Energetycznym, poświęconej ośmioletniemu dotychczasowemu 15-letniej osiągnięciu, spotkanych niedociągnięci i trudności. Jak wynika z przytoczonych przez kierownictwo Zakładu danych, pomyślnie należy również ocenić perspektywę na zaopatrywanie w energię w okresie jesienno-zimowym. Pewne zakłócenia są jednakże możliwe na Wilezie, gdzie jak dotąd nie ma dostatecznych rezerw w zasilaniu. Dla rozwiązania tych trudności Zakład zamierzał wybudować przy terenach podległych PKP stację redukcyjną, jednakże jak dotąd nie można tych zamierzeń zrealizować z uwagi na brak decyzji Ministerstwa Kolei odnośnie uporządkowania poznańskiego węzła. Chodzi więc o szybsze rozpatrzenie tej kwestii, dla poprawy zaopatrzenia mieszkańców Wildy w energię elektryczną. (L)

## Zbiórka alarmowa!

Uwaga harcerki, harcerze oraz instruktorzy M. Poznania! Komenda Chorągwi Wielkopolskiej Harcerstwa zwołuje zbiórke alarmową na 15 bm. godz. 20. Miejsce zbiórki: Komenda Chorągwi Poznań, al. Kosciuszki 80a. W zbiórce bierze udział wszyscy członkowie ZHP przebywający na terenie m. Poznania, którzy nie wyjechali na obozy, kolonie czy wczasy rodzinne. (na)

## Konkurs LK na najładniejszy balkon

Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet Poznań - Wilda ogłasza z okazji 15-lecia Polski Ludowej

KONKURS na najładniejszy balkon Dzielnicy Wilda. Komisyjny przegląd balkonów odbędzie się od 17 do 22 lipca br. Dla najładniejszych balkonów przewidziane są nagrody. Może inne dzielnice pójść śladem Wildy? (na)

## Zgubiono - znaleziono

Wojciech Duczmal znalazł przy Moście Marchlewskiego okulary w ciemnej oprawie, zaś mały 4-letni Wojtuś, przy Łęgach Dębskich, okulary dziecięce. Zguby odebrać można w red. „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 59.

## INFORMUJEMY

Oddział Wojewódzki PKO w Poznaniu przypomina, że książeczki oszczędnościowe premiowane samochodami założone do 15 lipca br. uczestniczą już w październikowym losowaniu premii. PKO rozlosuje co kwartał kilkadziesiąt samochodów marki: „Warszawa”, „Syrena”, „Moskwicz”, „Oetavia” i „P-70”. Książeczki oszczędnościowe premiowane samochodami wydają wszystkie Oddziały i Ekspozytury PKO, a w innych większych miejscowościach również Urzędy Pocztowe.

Ośrodek Ruchu Turystycznego PTK w Poznaniu zawiadamia, że dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na wczasach campingowych (pod namiotami), w turnusach 14-dniowych, rozpoczynających się 1—16 sierpnia br. Namioty dwu- i czteroosobowe.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Ośrodek Ruchu Turystycznego PTK w Poznaniu, Stary Rynek nr 89/90, tel. 518-39. Oddziałowa Komisja Turystyki Kajakowej przy Oddziale Poznańskim PTTK organizuje spływ kajakowy od 26. VII — 9. VIII na trasie Raduń—Bydgoszcz rzeką Włosienicą, Zbrzycą i Brdą. Zapisy przyjmuje komisja w poniedziałki godz. 19—20 do 19 km.

Dziś o godzinie 19 w lokalu wystawowym Polskiego Towarzystwa Fotograficznego w Poznaniu, przy ul. Paderewskiego 7 odbędzie się otwarcie wystawy indywidualnej poznańskiego artysty fotografa Władysława Rute.